



◆ Ambasadorzy Polski, Niemiec i Francji (na zdjęciu od lewej) akredytowani w RC spotkali się w trakcie wizyty nad Olzą z przedstawicielami władz obu Cieszyń w renesansowej sali sesyjnej ratusza w Cieszynie. Fot. JACEK SIKORA

WIZYTA AMBASADORÓW FRANCJI, NIEMIEC I POLSKI

## Celem regionalna współpraca

OSTRAWA (mro) - Na zaproszenie Evžena Tošenovského, hetmana okręgu morawsko-śląskiego oraz Aleša Zedníka, prezydenta Ostrawy składają w regionie dwudniową wizytę trzej ambasadorzy akredytowani w RC: Francji - Joel de Zorzi, Niemiec - Michael Libal oraz Polski - Andrzej Krawczyk. Organizacją wizyty dyplomatów w okręgu morawsko-śląskim zajął się Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Cele dyplomatycznego rekonesansu przedstawiono dziennikarzom podczas wczorajszej konferencji prasowej.

Wysłaliśmy naprzeciw wspólnej inicjatywie trzech ambasadorów - powiedział konsul generalny RP w Ostrawie, **Andrzej Krawczyk**. Nasze kraje - Polska i Republika Czeska idą do Unii Europejskiej. Przedstawiciele Francji i Niemiec przyjechali popatrzeć, jak udaje się nam realizować proces transformacji, jak w tym kontekście wygląda okręg i jego stolica oraz Opawa, która gości odwiedzających.

Zarówno ambasador Francji, jak i Niemiec podziękowali następnie

gospodarzom oraz konsulowi generalnemu RP w Ostrawie za przygotowanie wizyty oraz dodali, iż są zainteresowani współpracą z regionem, nie tylko na poziomie państwowym, ale także regionalnej czesko-polsko-niemiecko-francuskiej kooperacji. Temu celowi ma służyć także listopadowe spotkanie w ambasadzie Francji w Pradze.

Ambasador RP Andrzej Krawczyk, podkreślił fakt, że przedstawiciele państw o nie zawsze zgodnych dziejach już pracują nad szczegółami przyszłej współpracy w ramach UE.

CYRIL SVOBODA O STOSUNKACH CZESKO-POLSKICH

## Po obradach KDU-ČSL

TRZYNIEC (dh) - Dom Kultury „Trisla” gościł w sobotę delegatów konferencji okręgowej partii KDU-ČSL. Gościem obrad był m.in. minister spraw zagranicznych RC Cyril Svoboda, którego poproszono o ocenę czesko-polskich stosunków.

- Stosunki bilateralne określimy jako nadzwyczaj dobre. Są one całkowicie bezproblemowe, docho- dzi do licznych spotkań i kontaktów - stwierdził szef czeskiego MSZ. - W ostatnich miesiącach są one intensywnie m.in. w związku z przygotowaniem obu państw się do wstąpienia do Unii Europejskiej. Niebawem Polska i Republika Czeska wezmą udział w międzyrządowej konferencji na temat przygotowywanej

mutualny zasady naszej wspólnej przyszłości. C. Svoboda podkreślił, że trwa proces tworzenia nowych przejść granicznych i coraz szerszego otwierania granic, co uważa za szczególnie ważne.

Konferencja KDU-ČSL wybrała nowego przewodniczącego organizacji okręgowej. Został nim Pavol Lukša (starosta Czeladnej). Delegacją wysunęli też kandydatów Viléma Holania na przyszłego posła Parlamentu Europejskiego.

CZ. CIESZYŃ / CIESZYŃ

(kor) - W trakcie wizyty ambasadorów Polski, Niemiec i Francji - w towarzystwie m.in. konsula generalnego RP w Ostrawie, A. Krawczyka, wicehetmana Zdzisława Wantuły i posła Mariana Bieleśza - zawitali nad Olzę. Po wizycie na przejeździe Kocobędz-Bogusławice przekroczyli granicę, by spotkać się w cieszyńskim ratuszu z przedstawicielami władz obu miast, z burmistrzami **Henrykiem Sznapką** i **Bogdanem Fieklem** na czele. Jak poinformował „GL” wiceburmistrz Cz. Cieszyńska, **Vit Slováček**, rozmowy dotyczyły głównie współpracy między dwoma gminami podzielnego granicy miasta. Ambasadorzy wysoko ocenili m.in. transgraniczny projekt edukacji regionalnej, w którym biorą udział nauczyciele z obu stron Olzy.

OSTATNI DZIEŃ LATA W BESKIDZKIEJ SCENERII

## Festyn i wyścigi

BAGINIEC (sch) - Słoneczna pogoda towarzyszyła uczestnikom VII Festynu Szkolnego oraz V Wyścigu Rowerowego, którzy ostatni dzień lata postanowili spędzić na Baginiecu. Organizatorami obydwu imprez była Macierz Szkolna w RC

- Dochód z dzisiejszej imprezy zostanie przeznaczony na rekonstrukcję byłej szkoły na Baginiecu - powiedział, witając festynowych gości, prezes Macierzy Szkolnej w RC, **Jan Branny**. Poinformował również zebranych, że w tym celu ośrodek trzeba będzie zburzyć aż po same fundamenty i wzniesić budynek zupełnie nowy. Od razu jednak zapewnił, że z zewnątrz nowy budynek niczym nie będzie różnił się od starego. Wewnątrz natomiast oferować będzie o wiele większy komfort niż dotychczas.

Zaraz potem zebrana na Baginiecu publiczność mogła podziwiać popisy wokalnno-muzyczne dziewcząt i chłopców z bukowiecko-jablonskiej „Lipki” pod kierunkiem **Krystyny Mruzek**. Zupełnie inny charakter miał natomiast kolejny punkt programu. Członkowie Beskidzkiego Towarzystwa Sportowego z Żywca i Bielska-Białej wystąpili na łące pod laskiem z pokazem chińskiej sztuki walki wywodzącej się z klasztoru Szaolin a wzorującej się na ruchach zwierząt, z pokazem bojowego kung-fu oraz zestawu ćwiczeń tajczi. Powrotem na nasze załóżkińskie podwórko był występ chóru męskiego „Gorol” z Jabłonkowa, którym pod nieobecność dyrygenta **Andrzeja Mozgala**, dyrygował oraz grał na akordeonie **Bogusław Stonawski**. Opowiastkami „po naszymu” bawił zebranych gawędziarz **Tadeusz Filipczyk**.

Jak przystało na „szanującą” się festynową imprezę nie zabrakło w sobotę na Baginiecu bezkonkurencyjnych śląskich potraw, loterii ani też zabawy pod gołym niebem przy dźwiękach żywej muzyki w wykonaniu zespołu Homeless.

W tym roku rekordowa liczba uczestników, bo aż pięćdziesiąciu, wyruszyła na trasę Wyścigu Rowerowego, który towarzyszył Festynowi od 5 lat. Zawodnicy startowali w 8 kategoriach. Trasa prowadziła od rezerwy strażackiej w Piosku do ośrodka Macierzy Szkolnej na Baginiecu. W najkrótszym czasie pokonał ją 20-letni **Bogdan Kotas** z Ropicy, któremu przejechanie 5650 m pod górę zajęło 15 min. i 57 s. Poza najlepszymi zawodnikami w swoich kategoriach oceniono również najmłodszego oraz najstarszego uczestnika wyścigu, 5-letniego **Mateusza Wantułę** oraz 60-letniego **Karola Kalebę**. Najliczniejszą ekipę wystawiła w zawodach PSP w Wędrzyni.



▲ W ramach warsztatów edukacji regionalnej poświęconych kulturze i tradycji nauczyciele odwiedzili m.in. Izbę Regionalną im. Adama Sikory w czesko-cieszyńskiej PSP. Jej szef Leszek Richter zademonstrował im również kółtorek. Fot. JACEK SIKORA

NAUCZYCIELSKIE WARSZTATY EDUKACJI REGIONALNEJ

CZ. CIESZYŃ / WISŁA (kor) - Do Izby Regionalnej im. Adama Sikory w czesko-cieszyńskiej PSP przy ul. Havlíčká zawitali w sobotę nauczyciele z obu stron Olzy, biorący udział w warsztatach edukacji regionalnej pn. „Śląsk Cieszyński - mała ojczyzna w Europie”. Tematem przewodnim spotkania całodziennego spotkania pierwszego cyklu tego transgranicznego projektu była bowiem kultura i tradycje Śląska Cieszyńskiego.

Gośćmi byli szef Izby Regionalnej i prezes Sekcji Ludoznawczej ZG PZKO, **Leszek Richter**, oraz językoznawca i etnolog, prof. **Daniel Kadlubiec**. Z L. Richterem nauczyciele zwiedzili zainstalowa-

na w Izbie wystawę pn. „Warsztat rękodzielniczy i wyroby rękodzielnicze rodziny Lisztwanów z Kamienitego”. Prezes Sekcji Ludoznawczej opowiadał ciekawie o tym, jak górale budowali domy, jak żyli, jak

w pełni funkcjonalny „drebank”, czyli tokarka.

Prof. D. Kadlubiec natomiast wygłosił wykład dotyczący gwary cieszyńskiej. Mówił on o historii używanych na Śląsku Cieszyńskim

## Kultura i tradycje

języków - urzędowego oraz gwary, jaką posługiwała się większość mieszkańców regionu, o najbardziej typowych znakach gwary cieszyńskiej i jej dialektów, o tym, dlaczego powinniśmy używać nazwy „Olza”, a nie „Olše”. Zaapelował też do nauczycieli, by nie zabraniali uczniom - poza lekcją - mówić gwara. Wykład zakończyło

spółne śpiewanie ludowych pieśni.

Z Cz. Cieszyńska uczestnicy edukacyjnej wyprawy udali się do Wisły, by odwiedzić tamtejsze Muzeum Beskidzkie im. A. Podzórskiego. Jego dyrektorem, **Małgorzata Kierś** opowiadała nie tylko o stroju górali beskidzkich, ale jako dośkonala gawędziarka wspominała też swoich licznych „ujców” i „ciotki”.

Jak już wspomnieliśmy, chodziło o przedostatnie całodziennego spotkanie w ramach pierwszej edycji projektu. W sobotę 4 października tematem ostatniej wycieczki będzie przyroda i geografia czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, a gościem będzie tym razem **Józef Šírba**.

POGODA

WTOREK - Bezchmurnie, temperatura w dzień od 22 do 26 st. C, nocą do 17 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu, temperatura w dzień od 13 do 17 st. C, nocą od 1 do 8 st.

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

15 - 21 IX 2003

Obywatele Szwecji wypowiedzieli się w referendum przeciwko wprowadzeniu w ich kraju euro. Eksplozja zniszczyła budynek rosyjskich służb specjalnych w stolicy Inguszetii, Magasie. Zginęło co najmniej 8 osób, a ponad 30 zostało rannych. Przemówieniem do delegatów 191 państw członkowskich ONZ zakończył Jan Kavan roczny okres przewodniczenia Zgromadzeniu Ogólnemu.

W stolicy Arabii Saudyjskiej, Rijadzie, wybuchł pożar w jednym z wieżowców. Śmierć poniosło ponad 70 wieźniów.

Prezydent RC, Václav Klaus, mianował adwokata Karla Cermáka (69 lat) nowym ministrem sprawiedliwości.

Trzy osoby zginęły, a ponad 40 zostało rannych w wyniku eksplozji w biurówce w japońskim mieście Nagajima, gdzie ustrzelony w nóż mężczyzna walczył przed zamkniętymi drzwiami.

Według byłego szefa inspektorów zbrojeniowych ONZ w Iraku Hansa Blixa, Irak już dziesięć lat temu zlikwidował arsenały broni masowego rażenia.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Pao Cox, wygłosił przemówienie w polskim Sejmie. Zapowiedział do polityków, także do tych przysięgłych Unii, o współpracy w przygotowywaniu kraju do uczestnictwa we Wspólnocie.

Szalony mężczyzna, podający się za członka al-Kaidy, który zatrzymał w charakterze zakładników 16 studentów uczelni w amerykańskim stanie Tennessee, zabił dwie osoby, a sam popełnił samobójstwo.

Parlament rumuński uchwalił nową konstytucję kraju, która zgodna jest z normami prawnymi Unii Europejskiej.

Sześciu członków wieśniackiej delegacji handlowej zginęło w wypadku drogowym w Iraku.

Stany Zjednoczone zawetowały rezolucję złożoną w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez kraje arabskie, aby uznać za bezprawną decyzję Izraela o umocnieniu sił w Autonomii Palestyńskiej jej prezydenta, Jassera Arafata.

Wybuch w domu afgańskiego handlarza prochem strzelniczym niedaleko siedziby dowództwa sił USA w Afganistanie spowodował śmierć co najmniej 8 osób.

Demokratyczny senator Edward Kennedy ostrzegł zaatakowaną politykę prezydenta George'a Busha wobec Iraku. Nazwał argumenty Busha za interwencją w Iraku „zostaniem dla korzyści politycznych i ekonomicznych”.

Haragan Isabel przedchodzący nad wschodnim wybrzeżem USA zabił 29 osób i poczynił wielkie straty materialne.

Obywatele Łotwy opowiedzieli się w referendum za przywróceniem swego kraju do Unii Europejskiej.

W Bagdadzie zamachowiec postrzelił członkinię tymczasowej irackiej Rady Zarządzającej, Aklie al-Hazimi. Kobieta odniosła poważne obrażenia i w stanie krytycznym przewieziono ją do szpitala.

Około 2 tys. jamańczyków przeszedł do swoich właścicieli w tradycyjnym „pochodzie jamańczyków” w Krukowie.

Pięciu żołnierzom z polskiego kontyngentu w Iraku zostało wydanych do kraju za pociąg silnikowy.

Słowacja zaczęła przygotowywać się do katastrofy silnikowej po tym, jak po awarii samolotu „Dreuzler” wylądował do rzeki Litawca na terenie Ukrainy niecałkowicie łożysk noszących.

Prokuratura postawiła zarządzenie z Czerniowca pod Lublinem zarzut zabójstwa pięciu norwiedzkich. Mężczyzna został aresztowany, a za kołnierz rozłożono linę gazową. (M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.



ODDZIAŁ CHOROBY ZAKAZNYCH NA RAZIE ZOSTAJE Co będzie dalej?

TRZYNIEC (ech) - Wiadomość o rzekomej likwidacji oddziału chorób zakaźnych trzynieckiego szpitala na Sofinie, nie polega na prawdziwie. Dementi tej informacji podała rzeczniczka prasowa szpitala, Lenka Franková. To prawda, że w ramach przeprowadzonej w naszym okręgu transformacji szpitali oddziału chorób zakaźnych oddziału chorób zakaźnych w oddział dla rekonescencjistów. Z uwagi na to, że nie ma jasnej koncepcji służby zdrowia, o warianty przekształcenia oddziału chorób zakaźnych w oddział rekonescencjistów nie są jasno określone, w najbliższym czasie sygnalizowane zmiany nie będą miały miejsca - wyjaśnia rzeczniczka. Nawet jeśli w przyszłości transformacja oddziału chorób zakaźnych dojdzie do skutku, gabinety chorób zakaźnych będą przyjmować pacjentów w dotychczasowym zakresie.



Z lalką niesfornego drewnianego pająka Pinokia, który w końcu zmienił się w grzesznego żywego chłopca, zaprezentowała się na scenie Wianki da Michalek, jego ojca, stolarza Dżapeta zagral Jan Szymank. Teatr da Michalek, jego ojca, stolarza Dżapeta zagral Jan Szymank. Teatr da Michalek, jego ojca, stolarza Dżapeta zagral Jan Szymank.

BAŚŃ „PINOKIO” BAWIŁA NIE TYLKO MAŁYCH WIDZÓW »Bajka« obchodziła urodziny

CZ. CIESZYN (kor) - Już 55 lat Teatr Lalek „Bajka” przeżył za spektaklami do swoich wiekowych widzów. Przez ten czas, jakże obchodziła urodziny zespołu, Pawełka Niedoba, teatr dał 187 prelekcji kierowniczych zespołu, Pawełka Niedoba, teatr dał 187 prelekcji kierowniczych zespołu, Pawełka Niedoba, teatr dał 187 prelekcji kierowniczych zespołu.

W tym roku, jakże obchodziła urodziny zespołu, Pawełka Niedoba, teatr dał 187 prelekcji kierowniczych zespołu, Pawełka Niedoba, teatr dał 187 prelekcji kierowniczych zespołu.

TRZY DNI PEŁNE KONCERTÓW, WYSTAW I... SMAKOŁYKÓW Z »tróły« babuni

CZ. CIESZYN / CIESZYN (kor) - Od piątku do niedzieli mieszkańcy obu Cieszynów będą mogli uczestniczyć w koncertach, wystawach, wykładach i innych atrakcyjnych propozycjach, które przygotowano w ramach trzeciej już edycji „Skarby z cieszyńskiej tróły”. Organizatorami tej trzyniedniowej imprezy są jak zwykle wydział edukacyjny i kulturalny Urzędu Miejskiego w Cieszynie oraz cieszyńscy Oddział Kultury i Sztuki - Spółdzielni „Strzeżnica”, przy współpracy z władzami obu miast i działającymi po obu stronach granicy instytucjami i stowarzyszeniami kulturalnymi (m.in. biblioteki miejskie, muzea...), firmami i przedsiębiorcami.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Polo w Moskwie. Z udziałem największych światowych gwiazd w Moskwie rozegrano pierwszy mecz polo od czasu Rewolucji Październikowej z 1917 roku - podał serwis BBC. Mecz został zorganizowany przez milionera Wiktora Ujko, właściciela firmy z branży nowoczesnych technologii. Ujko wyraża na największego w Rosji propagatora polo. Jak podaje BBC, zamierza on koniecznie 30 milionów dolarów wybudować pod Moskwą kompleks boisk do gry w polo oraz golfu. Planuje także organizować kolejne mecze z udziałem międzynarodowych gwiazd polo, aby promować tę grę w Rosji. Liczy, że to pokazuje sportom i zachęca Rosjan do zainteresowania się tym sportem oraz sprawią, że młodzież zacznie uprawiać tę dyscyplinę. Polo nie ma zbyt długiej historii w Rosji. Pierwszy mecz rozegrano w 1884 roku. Naprzeciw siebie stanęli dwaj arystokraci i oficerowie. Później, w czasie komunizmu, polo było zakazane - partyjne władze uzwały je (podobnie jak i tenisa) za grę burżuazyjną. Obecnie jednak ta gra zdaje się przywracać swój renesans. Interesują się nią przede wszystkim nowe najsłynniejsze elity finansowe.

Mniej kontrowersji? Stan Australia Południowa zamierza wprowadzić godzinę policyjną dla kotów i zakazać im wstęp do niektórych miejsc. Ma to umożliwić kontrolowanie rozmnażania się bezdomnych kotów - poinformował minister leśnictwa w rządzie stanowym John Hill. Wiele innych propozycji, które miały spowodować ograniczenie rozmnażania się tych zwierząt, brana jest pod uwagę rejestracja właścicieli, ograniczenie liczby kotów, które mogą być hodowane przez jedną rodzinę, nakaz zakładania kotów obywateli.

NA MACIERZAŃSKIM FESTYNIE NIE ZABRAKŁO BYŁYCH UCZNIÓW W ławie szkolnej na Bagańcu...



„Nie ma to jak po 65 latach zająć w swojej ławie szkolnej” - musiał pomyśleć 79-letni Jan Kawulok z Jabłonkowa, jeden z uczestników VII Festynu Szkolnego na Bagańcu. Do szkoły na Bagańcu uczęszczał przez osiem lat i, jak mówi, od tamtych lat w „jego” klasie niewiele się zmieniło... Jest zupełnie tak samo, jak kiedyś. Regdy ławek, tablica, te same okna... Brakuje tylko pieca kafełkowego - rozgląda się po klasie i wskazuje na stopień katedry, na którym nauczyciel „wymierzał urwisom sprawiedliwość”. Pamiętam, że kiedy byłem w czwartej klasie, do szkoły uczęszczało nas 48 uczniów. Dato jak na jednego nauczyciela - wspomina Jan Kawulok, po czym stara się...

„Nie ma to jak po 65 latach zająć w swojej ławie szkolnej” - musiał pomyśleć 79-letni Jan Kawulok z Jabłonkowa, jeden z uczestników VII Festynu Szkolnego na Bagańcu. Do szkoły na Bagańcu uczęszczał przez osiem lat i, jak mówi, od tamtych lat w „jego” klasie niewiele się zmieniło... Jest zupełnie tak samo, jak kiedyś. Regdy ławek, tablica, te same okna... Brakuje tylko pieca kafełkowego - rozgląda się po klasie i wskazuje na stopień katedry, na którym nauczyciel „wymierzał urwisom sprawiedliwość”. Pamiętam, że kiedy byłem w czwartej klasie, do szkoły uczęszczało nas 48 uczniów. Dato jak na jednego nauczyciela - wspomina Jan Kawulok, po czym stara się...



Świetna pogoda sprawiała, że uczestnicy festynu szukali schronienia w cieniu byłej szkoły. Naukę w szkole na Bagańcu dął już 79-letni Jan Kawulok rozpoczynając w 1930 roku. Do naszego zdjęcia usłali w „swojej”, ostatnie ławki... Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



Członkowie Beskidzkiego Towarzystwa Sportowego Szalini z Żywca i Bielska-Białej przedstawili publiczności chwile sztuki walki, bojowe kung-fu oraz zestaw ćwiczeń tajki (1). Wiele emoci wywołało lotowanie nagród loterii (2). O program na ludowo zadbali bukowicko-bielicko-wielicko „Lipka” (3).

Pochwała »Alternatywy Plus«

To już minął jakiś czas, cotygodniowy duch pożegnania cenne czeskie piśmiotwo (łasko-morawskie „Alternatywa Nowa”, uprawiające literaturę, sztukę, krytykę oraz historię. Pożegnane, piśmiotwo zaczyna na szczęście wracać. Wspierane niegdyś zza granicy przez emigranta historyka Bořivoja Celskiego (Kanada) oraz przyjacielek z ostrawskiego Towarzystwa Leopolda Vřhi, próbuje się nie poddać, obecnie pod postacią „Alternatywa Plus”. Zakończony i prowadzony przez wiele lat przez literaturoznawcę Drahotu Sajtara (1922, ródak z Záborka), piśmiotwo stało się oczkiem w głowie takich ludzi literatury i nauki, jak Libor Pavera (Opawa, 1972), Ivo Stolařík, František Vřetka (Olomouc, 1932), Karel Komárek, Jiří Zogata (Brno, 1941), Jan Dvořák (Ostrawa, 1914), Pavel Šopík. Redakcja i administracja przejęła się do niedalekiego Szostova, piśmiotwo pojawia się w drukarni O. Horky, wydawca, przy współpracy z wspomnianym Towarzystwem L. Vřhi, jest Tilla. Szczęśliwie do dnia dotę istnieć, gdyż „Alternatywa...” nadal, o czym nieraz donosiliśmy, kontak-

ADOLF FIERLA KAMIEŃ w polu (10)

Słowa pana kierownika zaczęły się w wąskiej szparze ust wrota, dobitnie, z przykryciem na każdej sylabie i były podobne do spokojnego, tegoż słownictwa do drewnianego stołu. Zaglądał przez okno w gąsienicę i czekał. Długo czekał na koniec i usłyszał. „Wł, Zagląda, jesteście dobytej głębi, wiem. Słyszeliście. Pan inżynier mówił i sztygarzy mówią. Wiem... ale jeśli się trafi jakie nieuczucie w kopalinie, zawsze przy was. U Zagląda się stało - obywatel i wozonaj u Zagląda. U kobyłoty? He, he...”

Pan kierownik zamilkł się cicho, chichoczącym wytkiem, jakby ogłuszone rąd ze siebie i z podobnego dowcipu. Zagląda zamarzył brwi, że uczynił nad oczodziałami prostą, ciemną kreśkę i oparł czapkę z błonią na białe stołu. „Co to powiada, panie kierownik? Przy mnie nieuczucie? Wczoraj się po drugi raz coś takiego przy mnie przygdyło, a robię już na szachcie, chwala Boga, trzydziście roków! A czy ja za to mogę, że synek lezie, kaj go nie trzeba? To go móm pilnować? Swoi sztygarzy muszą baczyć! A potem, na dyć tym synek to już nima zdobny nowojan na szachcie! Nie pływaj ruz był na dole! Trzeci rok już pływawo!”

Wyginał z ust zacczajone tam słowa, ostre, chropowate niby węgiel, kanciancie i szczytanie i stał nad głową pana do żywego wibrowany, wznajający biał stołu spieczonymi dionizami, silny, kołysty ciał. Naczelnik spojrział bystro i znova pomalował warpi w łisi, wykwisy i powięzły usmiech. „No, to... ja tylko tak, tylko tak... ja przeciwko wam nie mam, wiecie, Zagląda, ja nie... wy jesteście dobytej głębi... inżynier mi powiedział... ale tu idzie, wiecie, o dobro kopalin, o jej całok... o dobra opinie... o niepotrzebne wydatki... wy to rozumiecie, Zagląda... wy sam dobytej bawiercie... dukał i wytkwał z siebie kraszyny słów głupich, niepotrzebnych, pomysłowych ulizwym usmiechem. Zagląda wrył się w jego oblicze ostrem spojrzaniem. „Tę to co idzie? Co móm robić?” - spytał sztycha. „Co robić, co robić!... Tu się nie trzeba pytać... to mami dobytej bawier sam wiecie!... Uważaj, trzeba, Zagląda, uważaj!... Na każdym kroku, wzdychać... przeczkał młodym... Szachta nie może wiecznie być na nieuczucie swych ludzi... nie może... stwierdza pan Janek, który do szkoły na Bagańcu uczęszczał wraz z czwórka rodzeństwa. Wzruszył, czytania, piśmnia i rachunków uczyła się tutaj słownictwo jego matka. (sch)

„Głównik proponuje się ka klasę... Sześć! Bo... Złaz... sila, jeszcze jedno, Złaz! Wam przydzielony nowy pokój. Nowy synek, na miejsce Bystonia. Władis nie nazywa, czy jak tam... niby chłopak, pierwszy tydzień na kopalinie! Uważaj, idź!” - Będzie czekał na dół na was, przy windzie, w podziębny. Zabieracie z sobą do przodu, do filora, przyuczycie robota... a uważaj, Zagląda!... „Moga być bez starości, panie kierownik. Wyim, co móm robić! - warknął z samych drzew gniewnie, bo ródło go schwyliła znała za gardziel kaj pies. Na szachcie, na tę robotę przemierzają, na to wiecznie myślowanie za jego winami, na kierownika i na siebie, że takim jest bokrokiem. „Pieroni jedni! Mnie, starego hawirza będą uczyli, co mo być i kaj! Mnie, co, trzydziście roków robie na szachcie. I co chwila będą po mnie pykami orali, jak po jakim synek! I za co? Za co?... Za co? Zagląda będę tydzień na kopalinie! Uważaj, idź!” - Przecie nie pamięta, jakoby uczył co z tego kiedy. Zawsze robił jednako! A teraz, to nawet lepiej i gardzielnie jeszcze hanuje! I nie podoba się! Wipe co? Złaz! Sąd z czterechy buźki kopalin, machnął ręką. „Co mi tam! Nie podobam się tymu nowemu kierownikowi i zbyte. Ale nie dóm się. Swoi byde robić i pisać, mi na nim zły! Może nie mieć ród!... zamurzał z tył pięd się po krępych jak spirala schodkach ku windzie. Białnaki dzwonek, wyjechała, wyrzuciła ze owego brzucha wórkę z węgiem. Robotnik dał sygnał maszyniście, że pojedzie teraz na dół człowiek. Pięć krótkich, arwanych dzwonek i już. Zagląda wiał w okrawany kład, wykręcił więzkie światło w lampce i czekał na zjazd, zupełnie już teraz, na kamień, spokojny. „Może nie mieć ród... - powtarzał sobie w duchu. Winda drgnęła z lekka, unosiła się na parę cali w górę, jak gdyby chciała nabrać ichu przed swoim szalonym skokiem w głąb ziemi, a potem, puszczona tam, z wietrzni, z maszynowni dioniz człowieka, obciążona z trzymających ją wzdychi, jęła się walić w ciemność. Szła na dół. Wpasowana swymi bokami w gładkie drzewa firanów, filarów, szła się po ich wywyższeniach ramionach lekko, jak po szkie. Niekiedy zachybotała się z nagła, gdy natrafiała na spójnia tamtych drewnianych szyn, zabułała się na moment, jakby chciała wyczołgać z gładkiego torczyka, ale w tym okamgnieniu wyrywnowała swój bieg, prociła go i parła pod siebie, nurzała się w głębokość szachowej jamy, jak w przepadającą studnię, naczem kamień, rzucony w oczekaniu z wysokości. Na poziomie piątego pokładu zatrzymała z wolna hamowała swój podjęła opuszczać się powoli, możliwie jakoby, przyćmiła. Aż na koniec, szarpnięta znova tam, w górę i przyduszona tą samą co pierwej dioniz człowieka w maszynowni, osiadła cicho na wysuniętych w poprzek stawkach i zneruchomiała. Była na ostatnim piętrze. Szczęśliwy zapier, które odsunął czekający w podziębny robotnik. Zagląda wylał z klatki i wnet już szkał oczami owego nowego pomocnika, o którym powiadał pan kierownik. Oparzył wzrokiem całą komorę podziębny i zdziwił się. W wyblęsnym szarym wapiem izbie, przełaz ogromniejszych tam wózków i tego tu robotnika, nie było żywej duszy. „Kaj jest synek, co mnie tu miał czekać? - spytał chodząc, jakby teraz ucałował ręką krawędź petnego wózka, by go wspanąć do postaci wozu. Chłop spojrział półokiemem, z boka. „Jakiego syneka? „Moigo nowego pomocnika! Miał mnie tu czekać, na dół, w podziębny. Nie był tu taki? Władis nie nazywo, czy tak jakosi. Nie wdziałeście? Był tu taki? (sch.)





PIŁKARSKI WEEKEND: ZWYCIĘSTWO TRZYŃCA NA WŁASNYCH ŚMIECIACH

# W derby górą orłowianie

■ **MŚL: TRZYŃCIE - BYSTRZYCA POD HOSYŃNEM 3:2 (1:1).** Piłkarze spod Jaworowego zaliczyli drugą wygraną na własnych śmieciach. Trzyńcycy kibice nie doczekali się od swych pupilów widowiskowej gry, ale walki do ostatniego gwizdka. - **Przeciwnik wcale nie był słabszym zespołem, niż te, z którymi graliśmy dotychczas. Myślę, że naszą szansą na sukces jest walczna gra. Jeżeli nie będziemy walczyć, nie będziemy wygrać** - powiedział zdobywca trzeciego gola, polski defensor Michał Kurzeja. **Najważniejsze minuty:** 10. - obrońca w polu karnym faulował Kubika (T) - gwizdek sędziego milczy; 15. - Helisek (B) trafia w słupek; 20. - po szybkiej kontrze i podaniu Müllera Malif zdobywa prowadzenie; 30. - strzał Płosza (T) wybijają obrońcy z pustej bramki; 37. - Barot po szybkiej kontrze wyrównuje na 1:1; 50. - strzał Kubika (T) z rzutu wolnego broni Jurčić; 57. - Barot (B) glówdkuje w poprzeczkę; 73. - po faulu na starającym Dembinym kapitan Kubik pewnie wykorzystuje rzut karny - 2:1; 79. - Kurzeja wyklukuje do centrum Kluz - 3:1; 85. - Josl (B) trafia w słupek; 89. - mocny strzał Malifa wybiją na równe Jurčić; 91. - Jemelka po akcji swiętego Barota - 3:2. **ZK 1:3, sędzia Szarowski, widzów 250.** (RB)

**Lokaty:** 1. Bystrz 19, 2. Synot B 17, 3. D. Kounice 16., 14. Trzyńcie 6, 15. Posztorna 3, 16. Znojmo 2 pkt.

■ **DWYZIJA: ORŁOWA - IRP**

**CZ. CIESZYŃSK 2:0 (0:0).** Bramki: Laub, Halika. Gospodarze po wygranej na boisku beniaminka z Králowej tym razem zmieniły siły w zdecydowanie mocniejszą grę, rozgrywając sytuacje było jak na leżonim, gwałtownie nastawili się na obronę bezbramkowego wyniku, ale się przeliczyli. - **Przeciwnik był zdecydowanie do pokonania, my jednak zagralismy pozytywne swoje możliwości** - powiedział rozgrywczy sekretarz IRP Karel Kisz. **Najważniejsze minuty:** 50. - Laub po rzucie rożnym z efektywnej przewrotki strzela na 1:0; 63. - Vojvodik (IRP) trafia w słupek; 85. - Halika po szybkiej kontrze - 2:0. **ZK 3:1, sędzia Kovařík, widzów 150.** (RB)

■ **OPAWA B - OLBRACHCICE 6:0 (2:0).** Bramki: Holý 2, Rilke, Kuty, J. Pospěch, Jifkovský. Gospodarze z kilkoma zawodnikami z pierwszoligowego składu nie mieli większych kłopotów z pokonaniem piłkarzy Banika. - **Chłopcy protaktowali ten mecz bardzo algowo, chyba nie wierzę w swoje własne siły** - stwierdził kierownik olbrachcickiej drużyny Ivan Marini. W barwach Banika zabrakło tym razem napastnika Krečmera (na urlopie), stąd też ofensywa olbrachcicka sprawiała raczej kiepskie wrażenie. - **Zwłaszcza dla naszych młodych piłkarzy była to świetna okazja do zaprezentowania swoich umiejętności. Na meczu obecni byli działacze pierwszo i drugoligowych klubów z naszego terenu. Nie sądzę jednak, by któryś z naszych zawodników szczególnie się wyróżnił w tym spotkaniu** - powiedział trener Dušana Kohňa. Elektrycy zajmują obecnie 10. miejsce w tabeli, w następnych kolejkach mogą więc grać już na większym luzie. W podstawowym składzie gospodarzy na mecz pojawiła się również dwójka nowych piłkarzy - prawoskrzydłowy obrońca Klimek z Karwiny i napastnik Hložný z Bielska-Białej. **Najważniejsze minuty:** 10. - Z. Kadlíček (D) uderzył z 40 m, bramkarz z trudem sprawił piłkę na róg; 34. - Ligocký (D) przebił się w pole karne, piłkę z pustej bramki wybił Donatík; 37. - Z. Kadlíček głową po rzucie karnym Šinkory - 1:0; 39. - w polu karnym faulowany został Z. Kadlíček, zaś Špička z „jedenaszki“ podwyższył na 2:0; 59. - Pflégr (D) glówdkuje w słupek. **ZK 3:3, sędzia Rusina, widzów 150.** (RB)

**Lokaty:** 1. Opawa B 20, 2. Zahradý 19, 3. Watałski FC 16., 5. IRP 14, 8. Olbrachcice 12, 9. Orłowa 10, 10. Dzielonowice 9 pkt., 15. W. Losiny 7, 16. W. Międzyrzecze 7 pkt.

Opr. JANUSZ BITTMAR

EHL: MALIŃSKÝ DOŁĄCZYŁ DO KRÁLA • I LIGA: HAWIERZÓW WCIAŻ OSTATNI

## Czarny weekend naszych drużyn

Główny arbiter niedzielnego spotkania Sparty z Trzyńcem - Petr Bolina - zmuszony był po meczu wysłuchać ostrych słów krytyki pod swoim adresem, zwłaszcza ze strony przegranej drużyny. Trzyńcycanie zarzucali mu, że mecz, który miał być osobną miniosną weekendu, przetrzodził się w brutalne widowisko. - **Mamy kilka graczy mocno pobojowanych. Najbardziej marwi mnie jednak kontuzja Jiřego Maliniskiego, który niestety nie przedkó wróci na lodowisko** - stwierdził trener Stalowników Trzyńca: Pavel Marek. Malinický na wstępie drugiej odsłony poranił sobie wiązadła kolankowe, dołączył więc do paującego już od tygodnia kapitana drużyny Richarda Krála.

■ **TIPSPORT EKSTRALIGA: SPARTA - TRZYŃCIE 5:3 (1:0, 3:2, 1:1).** Bramki: 20. Broř, 26. Ton, 29. Krátena, 38. Šrek, 57. Šimíček - 23. Vitek, as. Meleuovský, 31. Skořepa (Favlek, Zadina), 44. Ivan (Vitek). Kary 4:7, wykroc. 4:1, sędzia Bolina, widzów 3492.

Cztery bramki stracili Stalownicy w ostabieniu. Stałe fragmenty gry w wykonaniu Sparty zdecydowały o losach tego spektaklu.

**WITKOWICE - PARDUBICE 1:3 (0:0, 0:1, 1:2).** Bramki: 51. I. Padělek, as. Kowalczyk, Olesz - 35. Duben, 53. i 60. Dvřiták. Kary 5:4, wykroc. 1:1, sędzia Miňáň, widzów 3018.

W II turcji lepsze wrażenie sprawili gospodarze, ale w sytuacjach podbramkowych brakowało im zimnej krwi. Od drugiej tercji przewagę uzyskali goście. - **Skłoda zmarnowanych okazji, zwłaszcza z pierwszej tercji. Z upływem czasu graliśmy coraz bardziej nerwowo** - powiedział meczu trener Witkovic. Ladislav Švozil. **Lokaty:** 1. Sparta 15, 3. Trzyńcie 12, 5. Witkovicze 9.

■ **ILIGA: UJSCIE NAD EABĄ - HAWIERZÓW 4:1 (1:0, 1:1, 2:0).** Bramki: 26. i 43. Appel, 2. Čácho, 47. Kudrna - 37. Kořár.

Pantery rokiem w trzecim meczu sezonu nie zasmakowały zwycięstwa. - **Remis z pewnością był w naszym zespole. Niestety napastnicy spalisz się kiepsko, niepotrzebnie będą popełnialiśmy również w defensywie** - skomentował wynik menedżer Hawierzowa Vitěslav Vitěšek. **Lokaty:** 1. Ujście n. l. 9, 14. Hawierzów 0. **JUTRO:** Olomuniec - Hawierzów (17.00).

■ **II LIGA: ORŁOWA - SAREZA OSTRAVA 2:5 (0:3, 2:1, 0:1).** Bramki: 28. Jafko (as. Moravec, Galgoněk), 36. Galgoněk (Moravec) - 6. Glas, 6. Piecha, 17. Pospělý, 39. Skřeháček, 58. Rajhona. Kary 4:9, wykroc. 1:0, sędzia Friedel, widzów 1200.

Gwiazdą numer jeden niedzielnego derby w Orłowej był ostrawski gólczyk Hamra. **Lokaty:** 1. S. Ostrava 9, 9. HCO 2. **JUTRO:** Wysłouch - Orłowa (18.00).

## INTERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

■ **KARWINA - TRŃAWA 31:28 (19:17).** Błędy w defensywie wpłynęły niekorzystnie na grę podopiecznych trenera Jiřego Kektra. Bramki sprawiły lepsze wrażenie od rywalu, ale w porównaniu do firdowego spotkania z Přezławem, tym razem dosyć mocno przegrali w obronie. **Bramki dla HCB:** K. Heinz 10, M. Břina 7, Konečný, Zdráhala po 3, Bednář, Vašek, T. Heinz po 2, Mraček, Lauchl po 1. **Słodkani:** O43, Kary 5:6, wykroc. 16:14, sędzia Měřánek, L. Kohout. (OB)

PRZEGRANA „FAI“ Z LIDEREM • ŁATWA WYGRANA STONAWY W BIŁOWCU

## Pewne zwycięstwo Karwiny

■ **MISTRZOSTWA OKRĘGU: BOGUMIŃ - FRENZTAT 0:1 (0:1).** Bramka: Malý.

Trener gospodarzy Rostislav Šionko nie mógł w tym meczu skorzystać z usług Fluxy, Hmi i Gryca. Zwłaszcza w drugiej linii „Fai“ brakowało reżysera gry, poczyniamy ofensywnymi gospodarzy często rzucała więc przypadkowość. Lider tabeli dogrywał w Boguminiu mecz w „dziesiątkę“, ale dwudziestominutowa przerwa liczebna „Fai“ nie przyniosła spodziewanego efektu w postaci wyrównującej bramki. **Najważniejsze minuty:** 16. - Tvrýř (B) strzelał minimalnie obok; 20. - Malý (F) zanokczył z dystansu bramkarza Halve - 0:1; 39. - Halva bronił strzał Maruchniča (F); 56. - Maruchnič huknął w poprzeczkę; 84. - Kračmar (B) spudłował w polu karnym. **ZK 3:2, CZK 70.** Chromčák (F), sędzia Christoph, widzów 140.

■ **LICHŃOW - PIOTROWICE 2:2 (1:0).** Bramki: Přisnel, Klimek - Bar, Klok.

Piłkarze Lokomotywy dominowali na boisku w Lichnowie, od początku sezonu jednak piotrowiczanie meczą się w ataku. - **Sami gospodarze przynęli po meczu, że remis to dla nich duty sukces** - powiedział kierownik piotrowickiej drużyny Bruno Kenčí. W barwach Loko-

motywy pojawił się po raz pierwszy w tym sezonie René Briel. **Najważniejsze minuty:** 7. - Přisnel (L) z 40 m trafia na 1:0 (bramkarz Polšek ewidentnie się zagapił); 16. - Vitkovský (P) strzela wprost w bramkarza gospodarzy; 20. - Vitkovský znalazł się sam w polu karnym, nie trafił jednak czysto piłkę; 31. - Klok (P) strzela głową w poprzeczkę; 68. - Bar wyrównuje głową na 1:1; 79. - po dwójkowej akcji Gila z Pazderka Klok trafia na 1:2; 83. - Klimek po zamieszaniu w polu karnym czubem buta wyrównuje na 2:2. **ZK 3:2, CZK 87.** Škulář (P), sędzia Špálek, widzów 260.

■ **KARWINA - BYSTRZYCA 4:1 (1:0).** Bramki: Malý, M. Břina, Šehnal, Minárik - Hadrava.

Zdecydowanym faworytem meczu byli piłkarze Karwiny, którzy od początku niepodzielnie panowali na boisku. Wyróżnili się zawodnikiem był Petr Malý, który kierował grą zespołu. Szkoleniowcy Bystrzycy Dušanovi Zbončákovi brakuje 5 zawodników. Jego podopieczni nie potrafili utrzymać piłki na polowie przeciwnika, ponadto popełniali też sporo błędów w defensywie. **Najważniejsze minuty:** 45. - Malý bezkompromisowym strzałem z 10 metrów wykorzystał podanie Minárika - 1:0; 56. - po rzucie rożnym

nie pilnowany M. Břina zdobywa głową drugiego gola; 67. - po rzucie zmiennika Šustra strzela celnie Šehnal - 3:0; 69. - po fatalnej interwencji bramkarza gospodarzy Gradka piłka z 45 metrowego rzutu wolnego Hadrya leduje w siatce - 3:1; 76. - koleją akcją amibnego Šustra pewnie wykorzystuje Minárik - 4:1. **ZK 0:1, sędzia Přisnel, widzów 200.** (RB)

**Lokaty:** 1. Přezstani 21, 2. Jablčowice 17, 3. P. Polom 17, 4. Přimoučice 16., 7. Karwina 14, 12. HDB 7, 15. Wracimów 4, 16. Bystrzyca 3 pkt.

■ **IA KLASA - gr. B: Moty L. J. - Hodslavice 0:1.** Rychwałd - Přelčák 0:3, Biłowec - Stonawa 0:4 itd. **Lokaty:** 1. Fulnek 18..., 4. Stonawa 10, 9. Moty 7, 10. Rychwałd 6 pkt.

■ **IB KLASA - gr. B: Darkowiczki - Pietwałd 4:0.** Hat - CSAD Hawierzów 0:1 itd. **Lokaty:** 1. Trzobowice 16, 2. CSAD 13, 4. Pietwałd 12 pkt.

■ **IB KLASA - gr. C: Šablonice - Dřbrowa 1:1 (obie bramki padły z kolan - Bazgier - Babiš), Karwina B - IRP Cz. CieszyŃ 7:2, Niebory - Přelčák 0:2, Wierznowice - Larypa 0:0, Šmilowice - Sucha Górna 2:3, Lichowice - I. Piotrowice 3:0, Zalkow 0:2, Nydek 1:2. **Lokaty:** 1. Nydek 18, 2. Skřezcól 16, 3. Sucha G. 16 pkt. (Opr. JB)**

# Prostota - szyk - umiar...

## (LAUDATIO DLA ZESPOŁU KOBIET NAWIEJSKICH)

**Motto:** Hej, nowiański niewiasty, mocie ręce złote!  
Kluby czy zespoły kobiet - to świadomość, to prawo, to żmienne dzieje emancypacji kobiet - wiktoria idei piękna, realizująca się konkretnymi czynami natury artystycznej i materialnej.  
Nawiejki Zespół Kobiect pracujący przy MK PZKO napędzają ową ideę piękna od roku 1974 pokazem osmiu wystaw prac wytworzonych myślą wyobraźni, śmiechem igły i włóczki zwaną szatką hafsu, kroju, szycia oraz specjalami kuchni ludowej jabłkowskiego Podbeskidzia. Urok wystaw - to przede wszystkim atmosfera serdeczności, pogoda ducha i niezbanalny, wysoki smak estetyczny każdej wystawy autorstwa Aurelii Balawy z Harcowa. Ekspozycje - cudem! - to wytwór złotych rączek nawiejskich Pań.  
Fascynacja, zadziw!... dwa słowa, które cisną się na papier, kiedy przegląda się Kronikę owych osmiu wystaw.  
Pani Agnieszka Pięga w dedykowanym wierszu powie:  
(...)  
A kaj żęćcie chłodziły po ty szumne wzozy?  
Z jakiego ście wzmornika wybrały kolory  
Czy z gwizdeczki śniegowej, co się w słoncu myli.

Abo z liści buczyny pod lasym w jezińcy?  
Czy z wieczornej zorzy hani nad Beskidami  
uprzędyście se nici z nieba od-czyniami?  
A moźe wóm skrómniautki z naszym łąk kwiateczki  
Poicytały swoich wzorów na jaśki i deczki?  
(...)  
(10 listopada 1979)  
Pierwsza wzmianka o zespole kobiet w kronice Koła pochodzi z roku 1965. W notce wyróżnia się Bronisławę Babilon, Annę Błahut (prowadzącą zespół), Wandę Zieniek, Wandę Winkler, Annę Samiec, Annę Kozusznik...  
Klub Kobiect usamodzielniał się w październiku 1973, zaprowadził kronikę, którą prowadzi Helena Janiczek i rozpoczął pracę pod kierownictwem naucz. Elżbiety Łabaj. 16 stycznia 1979 kierownictwo klubu obejmuje Anna Recmanik, w roku 1988 Helena Cieslar. Na dwa lata (1990-91) Zespół Kobiect prowadzi Lidia Przeczek. Od grudnia 1991 do dziś klubem kieruje Bronisława Lasota.  
W sumie osiem wystaw odwiedziło ponad trzy i pół tysiąca zwiedzających z całego Śląska Cieszyńskiego i zagranicy z podpisami i wpisami do kroniki, wyrażającymi podziw i uznanie. (J. P.)

## CISOWNICKIE „BESKURYJE“ WE FRYSZTACIE I CZESKIM CIESZYŃCIE

### „Pożeganie lata“ z folklorem

Frysztańskie Koło PZKO tradycyjnie zaprasza na swoje imprezy zespoły folklorystyczne. Gościły już we Frysztacie np. zaolziańskie kapelle „Nowina“ i „Olza“, zespoły „Czantoria“ i „Równica“ z Ustronia, czy też „Malokochanie“ z Końcicy Małych. A w najbliższą sobotę o godz. 16.00 wystąpi w frysztańskim Domu PZKO na „Pożegnanie lata“ Zespół Śpiewaczy „Beskuryje“ z Cisownicy koło Golezowa w Polsce.  
Dwudziestoosobowy zespół istnieje 3 lata, posiada własną kapelę regionalną. Za główny cel swej działalności postawił sobie zespół ocalenie od zapomnienia dawnych, ulubionych piosenek ludowych i regionalnych, godek i ludowego humoru.

„Beskuryje“ śpiewają głównie pieśni Śląska Cieszyńskiego a także pieśni biesiadne, okolicznościowe i turystyczne, uświetniając nimi liczne imprezy i uroczystości nie tylko w swojej gminie. Zespół brał m.in. udział w Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłos“ w Zrebrzydowicach, kilkakrotnie występował w Śląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty“ w Ustroniu, Domach Pomocy Społecznej, na dożynkach.  
W Karwinie-Frysztacie „Beskuryje“ prezentują śląskocieszyńskie pieśni i godek, wieczorem zaś o godz. 18.30 wystąpią również w ośrodku kultury „Strzelnica“ w Cz. Cieszyne na imprezie „Skarby z cieszyńskiej tróły“.  
JÓZEF WIERZGON



Łowięcemu ryba strażnik sprawdza kartę wędkarską;  
- Pana karta jest już nieważna. Jak pan może łowić ryby na zeszloroczną kartę wędkarską?  
- Bo ja łowię tylko te ryby, których nie złowiłem w zeszłym roku.  
\*\*\*  
Wchodzi facet do warzywniaka i mówi:  
- Poproszę kilogram robaczywych jabłek.  
- A po co panu robaczywe?  
- Idę jutro na ryby i nie chce mi się kopać w ogródku.  
\*\*\*  
Początkujący myśliwy tłumaczy swojemu sąsiadowi:  
- Nie ma bardziej chytłych zwierząt od lisa. Wczoraj przez cały dzień tropiłem jednego lisa, a gdy w końcu go zastrzeliłem, okazało się, że to pies!  
\*\*\*  
Początkujący myśliwy przed swoim pierwszym polowaniem pyta gajowego:  
- Dlaczego naszych naganaczy nie ma tak długo?  
- Zęgnają się ze swoimi rodzinami!

Na polowaniu:  
- Do licha, spudłowałem już dziesiąty raz! Chyba palnę rybie w teń!  
- A trafisz?!  
\*\*\*  
Fajara pyta sąsiada:  
- Dlaczego idziesz na polowanie w stroju wędkarza?  
- Dla zmiany łajczy. Będą myślały, że idę na ryby!  
\*\*\*  
W restauracji kelner pyta klientów:  
- Jak Państwo znajdują nasz schabowy?  
- A dziękuję, ja już znalazłem, żona jeszcze szuka.



Na cały świat będę krzyzczył, jakim mój mąż jest brutalnym!!